

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 26.02.2006

Witam.

WIG20 wykres miesięczny – Na początek chcę napisać, że marzec z wrześniem są najgorszymi miesiącami dla giełdy. Według zestawienia zachowania indeksu WIG20 od 1994 roku statystycznie na minusie indeks kończy miesiące : marzec (-1,41%), maj (-0,53%), czerwiec (-1,68%), wrzesień (-3,32%) i październik (-0,18%). Na wynik czerwca w zdecydowany sposób wpływa rok 1994, kiedy to WIG20 spadł o 35%. Jeżeli więc przyjrzymy się dokładniej to marzec wraz z wrześniem są najgorszymi miesiącami dla koniunktury giełdowej. Jednocześnie marzec wraz z listopadem są miesiącami o najmniejszych zmianach procentowych indeksu w całym roku. Oznacza to, że marzec jest miesiącem odpoczynku po zwykle bardzo udanych miesiącach zimowych. Na 11 lat istnienia WIGu20 tylko trzy razy marzec zakończył się na plusie. Było to w 1996 roku (3,5%), w 1999 roku (11,8%) i w 2004 roku (1,9%). Statystycznie więc należy spodziewać się w nadchodzącym miesiącu stagnacji indeksu z lekkim obsuwaniem się.

Na [wykresie](#) miesięcznym obejmującym okres od 2003 roku da się zauważyć, że po odbytych korektach spadkowych impuls wzrostowy trwa zwykle 5 miesięcy. W 2003 roku jest to okres od kwietnia do sierpnia, następnie od grudnia 2003 do kwietnia 2004, później od sierpnia do grudnia 2004, od maja do września 2005 roku. Niekoniecznie oznacza to, że w trakcie tych impulsów miesiąc kończył się na plusie, ale przynajmniej bez czarnej świeczki miesięcznej. Tak było w kwietniu i listopadzie 2004 roku. Obecny impuls trwa od listopada 2005 i jak widać na wykresie obejmuje 4 miesiące. Jest więc dosyć zaawansowany wiekowo. Są szanse, że potrwa jeszcze przez marzec, ale jak już pisałem wcześniej marzec jest jednym z gorszych miesięcy dla byków. Nadzieje na dobry marzec w związku z tym zmniejszają się. Każdy z ostatnich czterech miesięcy skończył się wzrostem indeksu WIG20 o co najmniej 5%. W hossie panującej od 2003 roku jeszcze takiego przypadku nie było. Chyba, że to będzie luty, gdzie do piątku wzrost miesięczny wynosi 4,9%. Jednocześnie październikowy spadek był najkrótszą korektą spadkową od początku hossy. Zawsze trwała ona 3 do 4 miesięcy, a tym razem mieliśmy tylko 1 miesięczną korektę. Może to zakumulować się w nadchodzącej korekcie, która według mnie powinna nadrobić zabrany czas z poprzedniej i potrwać dłużej. W kilku artykułach giełdowych pojawia się również przypomnienie, że załamanie hossy pojawiało się na giełdzie w 1994 i 2000 roku, więc w odległości 6 lat. Teraz też mamy 6 lat od poprzedniego załamania. W każdym razie zarówno ta analogia jak i sam miesiąc marzec, kiedy to zakończyła się hossa w 1994 oraz 2000 roku kojarzą się źle. Z wykresu miesięcznego wynika, że są szanse na plusowe zakończenie miesiąca marca (piąty miesiąc bieżącego impulsu), ale jeżeli nawet tak będzie, to później już należy spodziewać się korekty i być może dłuższej niż poprzednie.

WIG20 wykres tygodniowy – W nawiązaniu do tego co pisałem w poprzednich komentarzach tygodniowych na [wykresie](#) nastąpiło wyraźne przebicie średniej 5 tygodniowej. Coraz bardziej zachowanie to przypomina wygląd indeksu z 2003 roku. Tam doszło wtedy do testowania wcześniejszego szczytu i spadku indeksu poniżej wcześniejszego dołka. Drugim możliwym scenariuszem jest wygląd indeksu na wiosnę 2004 roku. Tam każdorazowe wyjście WIG20 na nowy szczyt kończyło się spadkiem indeksu. Piszę to dosyć mocno przekonany, że powrót do hossy raczej nam nie grozi. W każdym razie, takie jest moje nastawienie do aktualnej sytuacji na wykresie WIG20. Oczywiście nie da się wykluczyć, że myślę się i hossa potrwa dalej, ale to co sądzę o przyszłym zachowaniu indeksu a sposób zajmowania pozycji to dwie oddzielne sprawy. Efektem tego jest dosyć duża chęć realizacji zysku jaki jest w tej chwili na zajmowanej długiej pozycji, ale zajęcie krótkiej powinno nastąpić dopiero w przypadku pojawienia się sygnałów słabnięcia indeksu. Zajmowanie pozycji nie polega na tym, co chce się zobaczyć na wykresie, ale na tym co widać na wykresie. Jednym słowem nie należy wyprzedzać pojawiających się sygnałów, gdyż każdy może się mylić. Jak moi czytelnicy wiedzą, spodziewam się takiego osłabienia indeksu, które doprowadzi do zakończenia tygodnia poniżej średniej 15 tygodniowej. Okres przebywania nad średnią wydłuża się, pomimo, że czas ten jest już rekordowy. W końcu jednak do tego dojdzie a powinno już niedługo. Od ostatniego lokalnego dołka indeks wzrósł w ciągu niespełna dwóch tygodni o 180 punktów. Poprzedni wzrost w drugiej połowie stycznia o 200 punktów, również w ciągu dwóch tygodni, zakończył się mocnym spadkiem w dniu 31 stycznia. Nie musi być teraz tak samo, tym bardziej, że wskaźniki ostrzegały o zbliżającym się przesileniu. Aktualnie takie sygnały nie pojawiły się jeszcze, ale uważam, że trzeba je bardzo czujnie obserwować.

WIG20 EURO – Na wykresie normalnego indeksu WIG20 zbliżamy się do poprzedniego szczytu. Pozostało trochę powyżej 1% aby zrównać się z nim. Na prezentowanym [wykresie](#) po obronie połowy białej świecy powstałej na początku roku (identycznie jak przy WIG20) indeks już doszedł do szczytu. Nawet doszło do kosmetycznego pokonania go. Świadczy to o sile tego indeksu. Inwestorzy inwestujący na naszym rynku poprzez EURO już będą przyglądać się jak wypada test wcześniejszego szczytu. Problemy z pokonaniem go lub naruszenie a następnie powrót poniżej niego może spowodować nerwowe ich działania. W tej chwili jest to "gdybanie" ponieważ sytuacja techniczna jest dobra a pokonanie szczytu na większych obrotach (z tym jest największy problem) będzie zdecydowanym sygnałem kupna.

WIG20 USD – [Tutaj](#) także mieliśmy test połowy białej świecy z początku roku. Aktualnie indeks rośnie i zbliża się do szczytu. Na WIG20 USD pozostało do niego około 3,5%. Wartość ta oznacza, że indeks dolarowy zachowuje się najgorzej z przedstawionych indeksów. Tutaj do sygnału kupna w postaci przebiccia wcześniejszego szczytu sporo brakuje. Większość zagranicznych inwestorów odwiedzających naszą giełdę są jednak z strefy euro, więc należy oczekiwać jakichś decyzji z ich strony w najbliższym czasie. Albo po pokonaniu szczytu nastąpi przyspieszenie wzrostu, albo przy niepewnym zachowaniu indeksu nastąpi realizacja zysków. Taką przynajmniej mam nadzieję, że sesje jak w mijającym tygodniu, na których nie wiele się działo będą pojawiać się jak najrzadziej. Łatwiej jest ocenić kierunek ruchu kapitału, kiedy on wykonuje jakieś transakcje, niż zamiary tego kapitału, gdy na kilku sesjach pod rząd można usnąć.

W nadchodzącym tygodniu inwestorzy będą oczekiwać na decyzję RPP oraz ECB. Tak przynajmniej wydaje się z harmonogramu nadchodzącego tygodnia. Oby te dwa wydarzenia zdynamizowały zachowania indeksów, gdyż europejskie giełdy również zachowują się do godziny 15.30 bardzo zachowawczo i bez swojego zdania co do przyszłej koniunktury. Wszyscy czekają co wymyśli "wielki brat" w USA oraz ceny surowców na amerykańskich giełdach.

Pozdrawiam

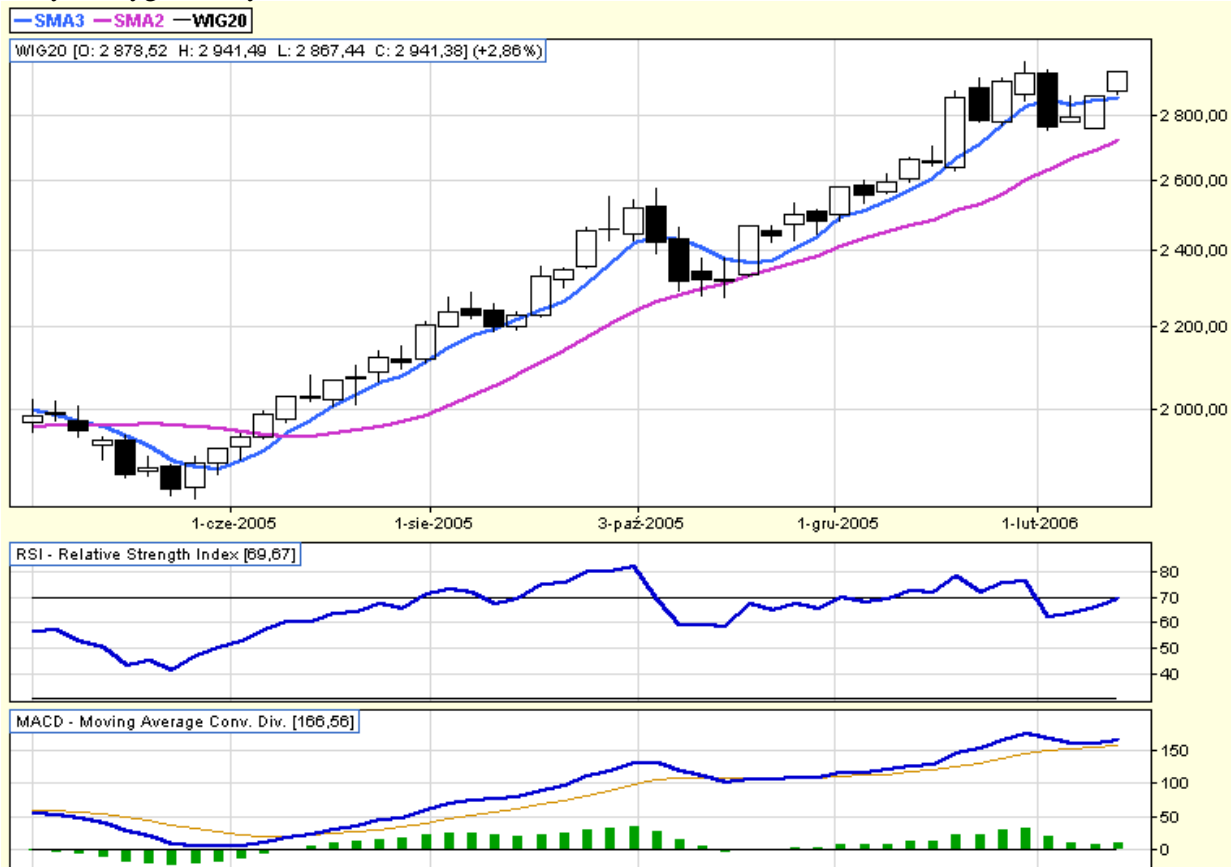
Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBRODZIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres miesięczny indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 EURO :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 USD :

